

No. 214

**Pamiętajcie
o żołnierzu
w okopie.**

.....

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek, dnia 16 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wydanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 120.
Miesięcznie „ 40.
za roznoszenie
5.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45.
Poza Łódź egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Poniedz. Joach. Ojca NMP
Wtorek, Jaka Wyznawcy.
Środa 18 Firmina B. M

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kaszubski Nr 41
TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem mk 4 w tekście mk 5 za tekstami 25) mk. nakładowi mk 5 za wiersz petito, drobne głoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk 5.— Ogłoszenia zamieszcza się 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stro niec przez tekstom w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przy małym ogłoszeniu i nakładowi tylko na 2, 4, lub 5 lamów. **Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.** Można zaawiad „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosk.

Bój o Warszawę.

—o—

Rozstrzygająca w operacjach wojennych chwila zbliża się szybkim krokiem.

Komunikat naczelnego dowództwa z 14 bm. donosi o rozpoczęciu już kontracji polskiej w okolicy Płońska, „przyczem wojska naszej strony zapowiada się bardzo pomyślnie. Odzyskano m. i. Nowe Miasto między Płońskiem a Nasielskiem, w prostej linii na północ od Modlina.

Podobnie jak na północ—zachód od Warszawy także na północ i północ—wschód od stolicy Polski stawiono masom nieprzyjacielskim zacięty opór, odzyskując dzielnym atakiem pierwszej litewsko—białoruskiej dywizji z powrotem Rądzym. Zacięte walki wywiązały się na tym odcinku z 3. i 16. armią sowiecką, które, jak podkreśla komunikat, „otrzymały kategorię rozkaz opanowania stolicy”.

Dziewięć znaczenie chwili uwydatnia telegram P. A. T. 'a, donoszący, że 13 bm. premier Witos po powrocie z Poznania, gdzie tworzy się zachodnia armia rezerwowa, odjechał wraz z ministrem spraw wewnętrznych Skulskim właśnie oddziały dywizji litewsko—białoruskiej, broniące skutecznie wroga i dostępu do Warszawy.

Telegram podnosi, że „w rozmowie z żołnierzami można było wyczuć zrozumienie zadania, jakie obecnie na żołnierza polskim spoczywa”. W tym krótkim, lakonicznym zwrocie mieści się szczerą, krzepiącą nas otuchę na następne dni decydujące.

Jak zaznacza komunikat P. A. T. 'a, „krótkie przemówienia prezydenta jak i ministra Skulskiego sireszczają się w wyrazach: Wytrwać i za wszelką cenę odrzucić wroga od Warszawy”. W słowach tych, posiadających dziewięć znaczenie, uwydatnia się silna wola rządu polskiego, uswiadaniającego sobie najwyraźniej konsekwencje, jakie pociągnęłyby za sobą upadek stolicy.

Znaczenie Warszawy i męską wiarę w jej obronę podkreślała już kilka dni temu tak odezwa do ludności stolicy, jak orędzie Rady Obrony państwa do ludów świata z 8 sierpnia i apel rady ministrów do narodu polskiego z 5 b. m.

„Stolica nasza, patriotyczna Warszawa musi dać próby męstwa i wytrzymałości wobec wroga” — „Naród jednoczy się ze swoim żołnierzem. Wona narodowa zaczyna się u progu Warszawy” — mówi manifest z 5 VIII.

A w orędziu do ludów świata głosi uroczyste Rada obrony państwa: „Lud polski, chłopski i robotniczy, masowo biegnie dziś pod sztandary, aby... najeźdźców chyba po trupach własnych do stolicy dopuścić”. A dalej przy-

pomina: „Ludy świata pomagaj rzeź Pragi, dokonaną przez generała Katarzyny, Suworowa. Pamiętaj, jak lud francuski bronił Paryża przed zwycięską armją pruską w pamiętnych dniach wojny 1871 roku”.

Jeśli polska egzekutywna władza wojenna podkreśla bohaterские męczeństwo Pragi i bardziej narodom znane oblężenie Paryża, to przecież tylko w tym celu, aby zaznaczyć, że będzie broniła stolicy Polski aż do ostatecznego wysiłku.

Wara w świętość sprawy i niełomna wola wytrwania, potwierdzona ostatnio przez Włosa w przemówieniu do żołnierzy na froncie, zmierną się w tych dniach u bram Warszawy z rosyjskim niewolnictwem, porządkiem do boju pod grzybami karabinów mazyńskich.

Cała Polska, jak dłoń i szeroka, wstrzymała oddech w pierś, tak że słychać, jak serce jej bije.

Patrzy i słucha—w oczekiwaniu decyzji. ...A nie tylko jej, losy ważą się na szali.

Bala.

Rozstrzygająca chwila.

Wyjechali już delegaci nasi, przeznaczeni do rokowań w Mińsku. Jakkolwiek bolszewicy wciąż zapewnają, że nie zamierzają oni wyzykiwać swoich powodów dla zaoszczędzenia warunków i że będą one korzystniejsze dla Polski od tych, które narzucą nam Lloyd George, nikt jednak nie tylko u nas, nie nawet w ufniejszych względem bolszewików krajach zachodnich na tem nie polega i nikt wiele sobie po tych rokowaniach nie obiecuje. Nawet Anglja, nawet Lloyd George, według ostatnich depeesz, myślą raczej o tem co przedsiębrać należy po niedojsciu układów rozejmowych w Mińsku.

Słusznie zupełnie w „Journal de Pologne” p. Robert Vaucher ostrzega przed warą w bliski pokój: „To błąd — wola ten szczerzy nasz przyjaciel. — Po ój z bolszewikami będzie pokojem honorowym i godnym Polski w takim tylko razie, jeżeli delegaci, wyjeżdżający do Mińska będą czuli za sobą cały naród uzbrojony i gotowy do ostateczności bronić swej niepodległości. Będą oni mocni wobec uroszczeń czerwonych imperjalistów moskiewskich w takim tylko razie jeżeli będą czuli, że za nimi stoi cały naród czujny, a nie drzemający przy dźwiękach złudnych obietnic. Żeby mieć pokój, trzeba czynnie przygotowywać wojnę. Struś chowa swą głowę, żeby nie widzieć niebezpieczeństwa. Zgola wszakże inne tradycje ma polski orzeł biały”.

W chwili, kiedy to piszemy, możnaby już powiedzieć więcej. Z ostatniego komunikatu

sztabu wnosić należy, że bitwa rozstrzygająca w której ocalenie stolicy będzie stawką, zbliża się szybkimi krokami, rozpocząć się ona może wcześniej, niż rokowania rozejmowo pokojowe mińskie. Nie może zaś ulegać najmniejszej wątpliwości, że nie tylko sam ostateczny wynik tej bitwy, że nawet jej przebieg będzie miał kolosalny wpływ na przebieg i wyniki rokowań mińskich, na warunki stawiane przez obie strony i na siłę, z jaką warantów tych domagać się będzie.

Co do bitwy jesteśmy spokojni — pisze „Gaz. Warsz.” Nie upłynęło jeszcze lat sześciu od czasu, kiedy Warszawa przez czas kilku miesięcy żyła przy uciążliwym hukie dział, nie uległa się też ona, jeżeli ten huk usłyszyna z innej tylko strony. „Warszawca” zeszczupiała liźebnie, ale pozostała Warszawa i wznała się w niej „wspaniały ruch patriotyczny wśród wszystkich warstw ludności”, jak powiada wzniankowany wyżej p. Vaucher. Jednocześnie zaś naderwiają wiadomości dobre z naszej armji zarówno o jej krzepnięciu duchowym, jak i o ulepszaniu się stosunków w dowództwie i jeszcze lepsze dla nas o wojskach bolszewickich, które są podobno znużone, zmęczone, zdeorganizowane i fatalnie zopatrzone.

„Ostatnia bije gołzina...”

Warszawski „Kurier Poranny” zamieszcza wyborny wiersz „Sporządca”, charakteryzujący doskonale boję cywilną i nieścisłość ostatecznego wysiłku.

Toczy się bój o Warszawę,
złudźcie się, ludzie, z letargu,
nie czas już kopce graniczne
wyszachrowywać na targu!

Ostatnia bije gołzina —
Śród spadających wciąż rżów
już słychać, słychać wyraźnie
„swiśt knuta i chrząst uk. zów...”

W gruz się rozpada i kruszy
to, cośmy czcili od dziecka
z naszym w ręku kozackim
zbliża się wojność sowiecka.

Lepiej jest poleźć od kufi,
niż wiecznie konąć pod kijem,
o Indzie, już nie o Wilnie,
lecz o Warszawę się biem.

Edward Stoński.

Podpisujecie Polską Poż. Odrodzenia!

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

ROZPORZĄDZENIE MINISTERSTWA SKARBU.

WARSZAWA. 15. (PAT) Dziennik ustaw z dnia 11 b.m. Nr. 73 ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznymi. Według powyższego rozporządzenia prawo handlu dewizami i walutami zagranicznymi przysługuje jedynie instytucjom bankowym, posiadającym specjalne upoważnienie ministerstwa skarbu, tak zwany bankom dewizowym. Osoby posiadające dewizy i waluty zagraniczne winny je zgłosić do dnia 25 sierpnia r.b. w ministerstwie skarbu bezpośrednio lub za pośrednictwem banków dewizowych. Do dnia 10 września winni oni waluty bezwarunkowo sprzedać bankom dewizowym lub PKKP.

Przekroczenia karane będą więzieniem, względnie aresztem do jednego roku i grzywną do 100 tysięcy marek.

Sowjety wobec Polski.

PARYŻ. 15. (PAT) Jak donoszą z Londynu, delegaci sowieccy wysłali depezę do swego rządu zawiadomieniem, że wobec nieporozumień, jakie zdają się zarysowywać między sprzymierzonymi, jest wskazana zmiana stawianych Polsce warunków na bardziej surowe.

Witos w Gnieźnie.

WARSZAWA. 15. Premier podczas pobytu w Wielkopolsce zwiedził także Gniezno. Podczas zwiedzania katedry ks. Laubisz wygłosił przemówienie, w którym wyraził radość, że premier, syn ludu, przybywszy do Wielkopolski, nie zapomniał o Gnieźnie, kolebce narodu, ojczyźnie Piasta.

Komitet robotniczy obrony państwa w Lublinie.

LUBLIN 15 | 8 (PAT) W tych dniach utworzył się w Lublinie komitet robotniczy obrony państwa, w skład którego weszli przedstawiciele partii robotniczych różnych kierunków politycznych.

Sowjety w Białymstoku, Łomży i Kowlu.

Bolszewicy po wtargnięciu w granice kraju naszego, zajęli się natychmiastowym organizowaniem swoich sowietów. Oprócz utworzonego komitetu sowieckiego w Białymstoku, na którego czele stoi Marchlewski, utworzył się także komitet w Łomży. Na czele tego komitetu stanął obok niejakiego Kowalskiego znany w Warszawie komunista Ciszewski, którego z więzienia mokotowskiego w Warszawie przed kilku tygodniami przewieziono do Białegostoku. Tutaj po inwazji bolszewickiej został on uwolniony przez armię czerwoną. Trzeci komitet so-

Pomyślna kontrakcja polska nad północ od Warszawy. Pomyślne sukcesy pod Chełmem i Hrubieszowem.

Warszawa 15 (PAT) Kontrakcja naszej armii północnej w dalszym ciągu ma przebieg pomyślny. Ilość jeńców, wziętych w rejonie Sącęcina, wzrosła do 600, pozatem oddziały nasze zdobyły 120 wozów z amunicją oraz 80 z prowiantami. Z uznaniem podkreślić należy świetne zachowanie się naszej jazdy, składającej się prawie wyłącznie na tym odcinku z elementów ochotniczych.

W rejonie Warszawy dnia 14 b. m. nieprzyjaciel atakował uporczywie odcinek Zegrza, Radzymina, Okuniewa i Żeńsiacowszczyzny. Do silnego napięcia dochodziły walki pod Radzyminem, który parokrotnie przechodził z rąk do rąk. Dnia 15 b. m. w południe po ostrej walce Radzymin został ostatecznie przez nas o-

panowany. Nieprzyjaciel poniósł straty w zabitych i rannych. Oddziały nasze odniosły również szereg poważnych sukcesów w rejonie Chełma i Hrubieszowa. Pod Hrubieszowem zdobyto 11 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt koni oraz znaczne zapasy amunicji. Kilka dział oraz kilkanaście karabinów maszynowych nieprzyjaciel zatopił w Bugu. Wzięto pozatem około 100 jeńców, w tej liczbie szefa sztabu grupy operacyjnej bolszewickiej. Na południu nieprzyjaciel zdołał opanować Sokal. Opuśczenie Brodów odbyło się w zupełnym porządku po uprzednim wywiezieniu sprzętu kolejowego. Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Ministrowie na froncie. Teżyzna bojowa żołnierza polskiego.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 15-8 Dziś po połud. premier Witos, Skulski, Daszyński i Rataj udali się na front pod Warszawą i zwiedzili pozycje aż do czołowych włącznie. Byli świadkami rozgrywającej się arcyważnej akcji bojowej. Witos w treściwym przemówieniu zachęcał żołnierzy do dalszych walk. Wiecz. wróci-

wiecki powstał w Kowlu. Na czele stanął podobno Feliks Kon.

(„Goniec Krakowski”)

Memoriał Ludendorffa.

Z kół angielskich dowiaduje się korespondent „Rzeczposp.”

Ludendorff doręczył rządowi angielskiemu memoriał, w którym zobowiązuje się wystawić armię przeciw bolszewikom, jeżeli sprzymierzeńcy zgodzą się na rewizję traktatu wersalskiego. Warunki Ludendorffa są takie: 1) Przyznanie Górnego Śląska Niemcom, 2) zwrot obszarów, które należały do Niemiec, a przyznane są Polsce, 3) przyłączenie Austrii do Niemiec, 4) Alzacja i Lotaryngia pozostają przy Francji,

li ministrowie do Warszawy, odniosły wrażenie ogromnej teżyzny bojowej u żołnierza.

(Od wł. korespondenta).

WARSZAWA, 15-8. Od delegatów polskich na konferencję w Mińsku nie otrzymał dziś rząd żadnej wiadomości. Przybycia kurjera spodziewają się w przeciągu 2 dni.

lecz nie, mają autonomię.

Z Kurpi.

Nadchodzą do nas wiadomości, że bolszewicy grabią inwentarz obywatelski i chłopski, a przytem buntują służbę folwarczną i rozdziałają majątki nawet zamożniejszych chłopów.

Rozejm fiński i rosyjski.

PARYŻ, 15 (PAT) Jak donoszą z Helsinforu, rozejm pomiędzy Finlandją a sowietami został zawarty na 31 dni, na zasadzie odstąpienia Karelii Finlandji oraz udzielenia Rosji przez Finlandję gwarancji w zatoce fińskiej.

Po przejściu bolszewików.

W uzupełnieniu podanych już przez nas wiadomości z Brodów, przytaczamy poniżej doniesienie korespondenta wojennego „Kurjera Warszawskiego”:

Więść o przybyciu dziennikarzy do Brodów wywołuje w mieście wrażenie piorunujące.

Tłum zbiera się przed naszym hotelem. Polacy, żydzi i Rusini. Inteligencja, kupcy, włościanie i robotnicy. Każdy chce mówić. Każdy oświadcza, że przysięgą zeznanie swe potwierdzi. I każdy woła:

— Ostrzeżcie innych!

Rozpoczyna się potok skarg i żalów bezsilnych. Niejednemu, gdy mówi, łzy z oczu padają. Gdy pytamy:

— Czemużście nie uciekali? — Odpowiedź prosta i szczerą:

— Czytaliśmy odezwy bolszewickie. My tu przeszliśmy bombardowanie i inwazję wojsk rosyjskich. Łudziliśmy się: toć przecie ludzie... Byłoby spokojnie z naszej strony... Toć u nas większość — to chłop i robotnik, czy handlarz ubogi... Tym przecie plakaty obiecywały raj i wolność...

Ostrzegali nas żołnierze polscy — uciekaj-

cie z nami. Ale — mówiliśmy sobie: niosą komunizm. Wolność dadzą i podzielią się z biednym chłopem i robotnikiem. Myśmy czekali spokojnie..

Rzeczywistość zaś?

— To djabeł straszniejszy, niż go na plakatach malują. Takich bandzbojcekich świat nie widział — oświadcza dr. Aufrecht.

I brzmia opowieści, od których dech się w piersiach zapiera i dławi coś w gardle, a pięść bezwiednie zaciska.

Tu żydówki opowiadają, jak im dzicz kozacka gwałciła córki, nie szczczędząc dziewczynek do lat 12—13. Inni obnażają się, pokazując rany od uderzeń kolbami i szablami.

— Niemowięta mordowali — ze szlochom mówi, siedząc w łachmanach, robotnik-żyd, Szmul Józef Majer. — Przyszli — opowiada — a u mnie nęcza. Nic zabrać nie mogli. Dzieciom nie mam dać co jeść. Zobaczyli w kołysce chłopczyka półtorarocznego.

— Po co ma żyć ta „skatina!”

Dwa ciosy szablą i — dziecko zmarło z główką rozłupaną, aż mózg wytrysnął.

A gdy matka przypała do kołyski, otrzymała szablą kilka ciosów w plecy...

Za co?

To wolność dla robotnika.

W rabowaniu zaś zrównano wszystkich. Jedne dla wszystkich prawa.

Prowadził nas do siebie złotnik, Izidor Osterszetter na ul. Korzeniowskiego.

— Proszę zobaczyć!

Porozbijane szafy i meble. Niekład straszliwy. Zabrano wszystko: pieniądze, ubranie, bieliznę. Kazano oddać nawet to, co mieli na sobie. Bro wszystkich, katowano, przykłałając rewolwer do skroni, wołano:

— My mamy siły, kto co posiada.

Siły istotnie posiadali. I według nich i miennie dokonywali rabunku, przede wszystkim u tych, którzy coś posiadać mogli.

Później rabowano kolejno: sklepy, mieszkania, domy włościańskie.

Kozactwo paradowało w mieście w kapeluszach damskich, zrabowanych w magazynach i domach prywatnych.

Idziemy na wieś. W pobliżu folwark Małe w pow. brodzkim. Wyłączone chłopcy Rusini spora garść robotników na komarnem.

I oto robotnik Antonicki baz bielizny, w strzechach dolnej odzieży, opowiada, iż zabrano mu wszystko, nawet koszulę z ciała. Błagał o litość.

— Nie prosz, bydlę, zbiję...

Rabowano, gdy A tancja gotowała strawę. Zabrano z garnkami mleko i ziemniaki. Gdy matka prosiła:

— Co ja dzieciom dam? — Odpowiedź:

— Dzieci? Szablą naszczyni, że nigdy nie

Połączenie Cieszyna przez Polaków.

wtorek o godzinie 12 wojska polskie przejęły miasto Cieszyn i obszar przyznany Polsce przez wyrok paryski. Zluzowano warty francuskie na odwachu głównym, na rynku i w koszarach.

"Dziennik Cieszyński" podnosi, że zdarzenie to, które powinno nas napęłnić radością, napawa nas smutkiem, gdyż z drugiej strony wojska czeskie zluzowały także francuskie w kraju nawskroś polskim. Gdy tak jest, gdy najlepszych synów musimy oddać w niewolę czeską, gdy rozstać się musimy z robotnikiem z Trzyńca i górnikiem Zagłębia, w chwili, gdy namci bracia wstrząsającą przeżywają tragedję, nie możemy weselić się ani tryumfować. Jeżeli nie opanowuje nas rozpacz, to tylko dlatego, że mamy pewność, że rozstrzygnięcie jeszcze się jedynak zmieni. Wyrażamy dalej nadzieję, że wobec tego, iż stosunki w Europie są niekolejko

w stanie płynnym i niewiadomo, co będzie jutro, nadzieja jeszcze nie gaśnie dla Polaków Śląska, tem więcej, że w państwie czeskim na 13 milionów jest 7 milionów wrogów państwa czeskiego, a z pozostałych 6 milionów Czechów więcej, niż połowa, czeka komuny, zaś z boku Czech sami wrogowie: z jednej strony Niemcy, a z drugiej Węgrzy. 200.000 Polaków, którzy dostali się do Czech, nie pozwolą zgnieść tej narodowości. Dziś śmieją się Czesi, przyjdzie jeszcze i dla nas dzień radości.

Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna.

Według "Dziennika Ustaw" nowe opłaty pocztowe i telegraficzne i telefoniczne obowiązują od dnia 15 sierpnia 1920 r. z wyjątkiem wszelkich opłat miesięcznych, kwartalnych lub rocznych, które wchodzi w życie od dnia 1 września 1920 r. Najważniejsze zmiany wprowadzone przez nową taryfę są:

1. Listy zwykłe: do wagi 20 gramów 1 mk., — 250 gr. 2 mk.
2. Kartki pocztowe: Opłata za kartki pocztowe prywatnego nakładu: a) pojedyncze 50 fen., b) z odpowiedzią 1 mk. Kartki urzędowego nakładu a) pojedyncze 75 fen., b) z odpowiedzią 1,50 fen.
3. Druki: do wagi: 50 gramów 25 fen., 100 gr. 40 fen., — 250 gr. 1 mk., 500 gr. 2 mk., — 1000 gr. 3 mk.
4. Papiery handlowe: do wagi 250 gramów 1 mk., 500 gr. 2 mk., — 1000 gr. 3 mk.
5. Próbkki towarowe i przesyłki mieszane: do wagi 250 gramów 1 mk., — 500 gramów 2 mk.
6. Telegramy zamiejscowe i miejscowe zwykłe. a) opłata od wyrazu 75 fen., b) taksa zasadnicza 3 mk.
7. Telegramy zamiejscowe pilne (D): a) opłata od wyrazu 223 fen. b) taksa zasadnicza 3 mk.
8. Rozmowy telefoniczne międzymiastowe mogą być zwyczajne i pilne. Opłata za jednostkę (3 min.) rozmowy międzymiastowej wynosi przy odległości do 25 km. mk. 5, do 50 km. mk. 10, — do 100 km. mk. 15 i za każde dalsze 100 km. po 10 mk. Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy Rejonu Łódzkiego

Wzywa osoby i firmy do składania ofert na dostawę 200.000 kg. słomy. Słoma ma być dostawiona do Łodzi ul. Wodna Nr. 1. (składy Warranta). W ofercie należy podać ceny słomy i dostawy takowej, licząc za 100 klg. — podwójny centnar. Termin składania ofert do dn. 25. sierpnia 1920 r. ul. Zachodnia Nr. 67.

Warsz. Ziem. T-wo Mleczarskie
Oddz. w Łodzi, Al. Kościuszki 29
poleca:
wirówki do mleka
(Alfa, Lacta, Milka i inne).
naczynia i przybory mleczarskie.

2465-4.

Brojne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 45, m. 6, Chrzanowicz.
751-00

A. Meble różne maszynę, zegar Kolykę sprzedam tanio Piotrkowska 225-2
8713-9

PIES doberman brązowy tresowany do sprzedania. Krótka 9, u gospodarza.
8700-2

Dom 3 piętrowy murwany do sprzedania. Krótka 9, u gospodarza.
8722-2

Sklep sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Kilińskiego Nr. 160.
8705-2

Wzwyż dwumiesięczne do sprzedania. Aleksandrów, Rynek 16 właścicielka domu.
8711-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Szosa Pabjanicka 37.
8745-2

Pies wilczej rasy do sprzedania. Wólczańska 93, w sklepie.
8754-2

Sprzedam sklep, z gazowym oświetleniem. Władysław, Targowa Nr. 16, w jadłodajni.
8751-5

Powóz sprzedam 400 mk. i skrzypca. Piotrkowska 178, Krzyżer.
8696-5

Domy w cenie 400 — 55 tys. do sprzedania. Wiadomość u pośrednika, Drewnowska 53. Dybowski.
8735-2

Sklep mały kupuje za 4 — 5,000 tys. mk. Oferty pod "Sklep" do miniej. pisma.
n w 8699-2

Jest do sprzedania motor elektryczny siły 2-koni. Wiadomość: Piotrkowska 17. w ślusarni.
8647-2

Meble nowe używane najtaniej Piotrkowska 116, I piętro front.
8724-2

Dom do sprzedania w dobrym punkcie. Zakątna 42-15 u pośrednika.
8682-4

Kto chce kupić lub sprzedać dom, willę, majątek ziemski i t. p. niech się zgłosi do Biura Handlowego Taszyckiego. Piotrkowska 90. Rejestracja bezpłatna.
8679-8

Domy do sprzedania. Al. 1-go Maja 16, Wozniak.
9657-4

Kulki rasowe, Angera stare, metode do sprzedania. ul. Rokicińska 25.
p n w 8676-2

Otomana łóżka biurko i prasa inteligatorska z przyborami i sikawka do polewania ulicy do sprzedania ul. Gdańska 125 m. 5.
8769-2

Hurtownia owoców i warzyw I Skorasiński i S-ka w Łodzi. ul. Konstanyńska 18.
Detałiczna sprzedaż przy składzie nasion I. Skorasiński ul. Konstanyńska 37.
Poleca Szanownej klienteli codziennie świeże owoce, warzywa i płody rolno.
Przyjmuje zamówienia na dostawę takowych spółkę w celu prowadzenia handlu owocami, warzywami i płodami rolnymi pod firmą „Hurtownia owoców i warzyw I. Skorasiński i S-ka w Łodzi” przy ul. Konstanyńskiej Nr. 18.
Polecając naszą n.pwo otworzoną spółkę (przy ul. Konst.) łaskawym względem i prosimy uprzejmie Obywatelstwo Ziemi i plantatorów owoców.

Buty Nr. 26, czarne, hamburskie, eleganckie sprzedam. Miłsza Nr. 33, m. 41.
2

Różne:

A. Rzadce astronom (św. 8 9 15 lat z dużych maatków.) poleca biuro rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.
8699-5

A. Biuralistkę (wyksz. 6 klas praktyka biurowa 2 lata), poleca biuro rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.
8707-4

A. Francuskę inteligentną (świadectwa chlubne) poleca biuro Ludwińskiej. Piotrkowska 109.
8690-5

A kaszerka Nowakowska pewną cila, przyjmuje od 9-12 i 3-6. Dzielna Nr. 31.
8705-9

Powozy na gamowych kołach i żelaznych, karata 4 osobowa, bryczki najnowszych fasonów solidnego wykończenia do sprzedania. Cegielniana 62.
n 8240-5

Rzemieślnicze T-wo Pożyczkowe — Oszczędnościowe, Sienkiewicza 40, wydaje pożyczki swym członkom, przyjmuje wkłady na oszczędności. Biuro czynne od 9 do 2, wtorki, czwartki i soboty od 5 do 7 wiecz. n 8114-2

Elegancko umeblowanego pokoju z osobnym wejściem poszukuję. Zgłoszenia pod „Pokój” przyjmuje „Rozwój”.
8725-2

potrzebna zdolna biuralistka i obeznana z prowadzeniem ksiąg do kantoru restauracji „Louvre”. Oferty własnoręcznie składać w administracji „Rozwoju” pod „Louvre”.
8698-2

Ubrania męskie od 1250 marek dziecinne od 200. parotka chłopięce i panieńskie od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie kartki, spodnie koszule, kalesony towary lokciowe najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44, 1sze piętro, front.
8658-7

Przyślakala się świnia; może odebrać prawa właściciela za zwrotem kosztów u Stanisława Gnili w Helenówku, przystanek Łódzkiej Kolejek Dojazdowych.
8752-5

potrzebna zaraz zdolna pracznka do pralni. Południowa 30, Felsz.
8744-5

Nadrabianie pończoch, podszycie wanie stopek przyjmuje. Piotrkowska 185, pracownia pończoch. n w c 8757-3

Jadąc do Poznania skradziono mi portfel w którym znajdował się wykaz osobisty, na imię Stefana Marczewskiego, wydany w Głównie pod Poznaniem.
8750-5

Opłaty prywatnej Juljusza 26, także przyjmę na mieszkanie paufów.

Powóz

na gumach prawie nowy sprzedam wiałość **Gostków p. Łęczyca Skrzyński**
8511-1

Udziałem

lokoji muzyki.

Piotrkowska Nr. 225. J. Gólc.

maszynistka, biega pisząca na wszystkich systemach maszyn, poszukuje posady. Oferty pod „Skromne wymagania”.
8705-5

Zagubione dokumenty

Syndel Emilia zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Kątna 32.
8729-3

Zawadzkiński Julian zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. ul. Radwańska 35.
8750-5

Lejzerowicz Róża zagubiła paszport niem. wyd. w Zdunskiej Woli. Konstanyńska 77.
8706-2

Leonard Przybylski zamieszkały przy ul. Lufży 49. zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
8716-2

Siermer Emilia zagubiła paszport niem. wydany w Łodzi.
8708-2

Krupiński Franciszek zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Aleksandrowska 25.
8741-5

Dekalarski Michał zagubił paszport rosyjski wydany w gminie Kotary. Leśna 32.
8754-5

Kempczyński Leon zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Przejazd 3a.
8758-5

Wiederek Franciszek zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. Tepera 2.
8747-5